

## ŚLAD Z PRZESZŁOŚCI. OZNAKI POTĘŻNEJ EMISJI ENERGII Z JĄDRA DROGI MLECZNEJ

---

Światowe serwisy informacyjne wychwyciły zapowiedź zweryfikowanej publikacji naukowej na łamach *The Astrophysical Journal*, sugerującej wystąpienie w niedawnej przeszłości kolosalnego wyrzutu energii z samego centrum Drogi Mlecznej. Rozbłysk i emisja zjonizowanego strumienia, do której miało dojść zaledwie 3,5 mln lat temu, mogła być na tyle silna, by zostawić swój ślad w skupiskach materii międzygalaktycznej oddalonych o 200 tys. lat świetlnych.

Oczekiwana publikacja w uznanym czasopiśmie *The Astrophysical Journal* dotyczy wyników badań i analiz przeprowadzonych przez australijskich i amerykańskich astronomów na bazie danych uzyskanych m.in. z kosmicznego teleskopu Hubble'a. Zespół pod kierownictwem prof. Jossa Blanda-Hawthorna z Uniwersytetu w Sydney miał w ten sposób odnaleźć ślady gwałtownej emisji wysokoenergetycznego promieniowania z obrębu samego centrum galaktyki Drogi Mlecznej, jaka nastąpiła blisko 3,5 mln lat temu (co jest czasem bardzo nieodległym w skali procesów kosmicznych). W ujawnionej wstępnej wersji artykułu (dostępnej na [stronie Uniwersytetu w Sydney](#)) podkreśla się, że skutki zaobserwowano w odległości 200 tys. lat świetlnych od centrum Drogi Mlecznej, a sam rozbłysk mógł trwać blisko 300 tys. lat.

Naukowcy sugerują, że za uwolnienie tak znacznych ilości energii odpowiedzialny mógł być tzw. rozbłysk Seyferta - wyemitowany w postaci dwóch strumieni promieniowania ("dżety"), stożkowo odprowadzonych z biegunów supermasywnej czarnej dziury znajdującej się w centrum Drogi Mlecznej. Zasięg radiacji miał być wystarczająco duży, by doprowadzić do zjonizowania Strumienia Magellanicznego, czyli obłoku materii międzygalaktycznej łączącego satelickie galaktyki w zasięgu Drogi Mlecznej - Wielki i Mały Obłok Magellana.

Jak podkreśla się w kontekście oczekiwanych wyników badań, sama ich zapowiedź niesie ze sobą doniosłe znaczenie, wskazując na dużo wyższą aktywność i turbulentność jądra Drogi Mlecznej niż dotychczas sądzono. Naukowcy wskazują, że odkrycie może znacząco zmienić dotychczasowy punkt widzenia na ewolucję macierzystej galaktyki. Okazuje się bowiem, że jej centrum mogło być dużo bardziej jasne i nasycone skondensowaną materią.

**Czytaj też:** [Nowa trójwymiarowa wizja Drogi Mlecznej. Opracowanie polskich astronomów](#)

Droga Mleczna, na której peryferiach znajduje się nasz Układ Słoneczny, rozpościera się na obszarze o średnicy sięgającej w przybliżeniu 100-120 tys. lat świetlnych. Natomiast szacowana dotąd "grubość" w centralnym punkcie dysku wynosi blisko 1000 lat świetlnych.

Jeśli chodzi o wymiar ilościowy, w obrębie Drogi Mlecznej znajduje się prawdopodobnie od 150 do 400 mld gwiazd. Jej centralnym elementem jest najpewniej supermasywna czarna dziura o masie 4,3 mln

odpowiedników masy Słońca, której ulokowanie kojarzone jest z położeniem silnego źródła promieniowania radiowego w skupisku gwiazdowym w konstelacji Strzelca (Sagittarius A, z obiektem Sgr A\*).

**Czytaj też:** [Polski udział w obserwacji mikrokwazara. Napędzane przez czarne dziury](#)